Głos Górnika

Organ Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

„GŁOS GÓRNIKA“ wychodzi 25-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników Z. Z. P. otrzymują go bezpłatnie. Pojedyńczy numer kosztuje 0,50 zł. Abonament rocznie 6 zł. Ogłoszeń nie umieszcza się.

SZCZĘŚĆ BOŻE!

Listy do redakcji „Głosu Górnika“ należy frankować i podać na nich dokładny adres piszącego. Redakcja, Administracja Biuro Związku Górników „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego“ znajduje się w Katowicach przy ulicy Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy. Tel. 310,90.

Pismo miesięczne poświęcone obronie interesów polskich górników i ich pokrewnych zawodów.

Nr. 2. | **KATOWICE, dnia 25-go lutego 1934 r.** | **Rok XXXI.**

Dyktatury i robotnik

Przewlekła ewolucja społeczno-gospodarcza przyjmuje w niektórych państwach pod względem ustrojowem już wyraźniejsze kształty, pokazując światu swe nowe oblicze. Dokonuje się te zmiany zwłaszcza jako dalszy etap ustroju politycznego. Zmiany ustroju witałaby warstwa pracująca istotnie z zadowoleniem, gdyby się dokonywała w duchu chrześcijańsko-demokratycznym, szanującym człowieczeństwo pracownika, dając mu narówni z innemi warstwami możliwość ludzkiego życia i gwarancję wolności obywatelskiej. Stwierdzamy jednakowóż, że wszędzie tam, gdzie przeprowadzono zmianę ustroju społeczno-gospodarczego poszło się wręcz w przeciwnym kierunku narzucając społeczeństwom nowy ustrój drogą dyktatury, nie dopuszczając tą najliczniejszą warstwę społeczną, która najwięcej ofiar poniosła w okresie kryzysu, nawet do głosu. Wynikiem tych metod jest, że zlikwidowano lub spaczono zdobycze socjalne robotników, okresu powojennego jak czasu pracy i urlopów, obniżono zarobki poniżej najprymitywniejszych wymogów życia, kurczy się coraz to bardziej możliwość pracy i ponadto ogranicza się, lub wprost uniemożliwia się robotnikowi prawo swobodnej obrony swych interesów i w dodatku biorąc względnie ograniczając jeszcze robotnikowi wolność obywatelską. Zdegradowano robotnika, który według zasad chrześcijańskich stać ma jako człowiek w środowisku porządku gospodarczego, panować i korzystać z wszystkich dóbr gospodarczych narówni z innemi warstwami, gwarantując mu możliwość moralnego i socjalnego dobrobytu, do jednostki nic nie znaczącej, bez własnej woli, nie mającej wpływu na kształtowanie się ustroju gospodarczo-społecznego, bez jakiejkolwiek pewności dnia jutrzejszego. Metody takie stoją w jaskrawym przeciwieństwie do zasad chrześcijańskich, które potępiają brutalne metody dyktatury zarówno, czy one idą z góry czy z dołu, oraz dzieląc społeczeństwa w klasy rządzących i poddanych w całym tego słowa znaczeniu.

Żywe przykłady stosowania tych metód pogańskich mamy w Rosji sowieckiej, we Włoszech faszystowskich, gdzie prawo, wolność, przekonanie i swoboda stanowienia o bycie swoim, zlikwidowano, lub ograniczono do zera i decydująca jest tam tylko wola dyktatorska, która jedynie stanowi o losie i bycie pracownika.

Nowy przykład tego rodzaju mamy obecnie w Niemczech hitlerowskich, gdzie również po uniemożliwieniu wszelkiej wolności i swobody obywatelskiej, zlikwidowaniu związków zawodowych jako najważniejszego bastjono gwarancji prawa i bytu robotnika, wykonano teraz zamach na podstawowy ustrój stosunku pracy i płacy pracownika ogłaszając drogą dyktatury decyzją rządu, nową ustawę o urgulowaniu pracy narodowej, znosząc temsamem 11 ustaw dotychczas obowiązujących i regulujących te kwestje tak ważne dla pracowników jak ustawa o Radach Zakładowych, resztki przepisów demobilizacyjnych o zamykaniu przedsiębiorstw, ustawę u umowach zbiorowych, płac, o sądach rozjemczych i. t. d. Otwarta została taksamo kwestja czasu pracy oraz urlopów płatnych pracownika. Zniesione zostało prawo wolnego rzeszenia się pracownika celem obrony swych interesów i temsamem prawo do strejku. — I co w to miejsce dano robotnikowi?

W myśl wydanej nowej ustawy o uregulowaniu pracy narodowej, która wchodzi w życie od 1. maja 1934 r. przestanie robotnik w stosunku do pracy istnieć jako wolna swobodna jednostka i podporządkować się musi ślepo podyktowanej woli od pracodawcy lub czynnika rządow., pod groźbą kar pieniężnych do 10,000 mk., obozu koncentracyjnego lub więzienia. Według nowego porządku jest najwyższa władza każdego przedsiębiorstwa pełnomocnik właściciela, który będzie miał tytuł „przywódcy“ zakładu pracy i który właściwie jest czynnikiem decydującym o warunkach pracy i płacy robotników. Pozatem istnieć ma rada mężów zaufania robotników z głosem doradczym, wybrana przez załogę lecz zaproponowana przez organizacje hitlerowskie. W razie odrzucenia przez załogę listy osób zaproponowanych, mianuje mężów zaufania pełnomocnik rządu, który będzie miał tytuł powiernika. Jest rzeczą zrozumiałą, że za mężów zaufania dostaną się w takich warunkach tylko jednostki, które będą ślepem narzędziem systemu hitlerowskiego. Powiernik będzie pozatem najwyższą i ostateczną instancją we wszystkich sporach i zatargach na tle stosunku pracy. Wszelkie występki pod względem sumiennego wykonania pracy, złośliwe podniecania, podburzania przeciwko „wodzowi“, zakłocenie spokoju lub normalnego biegu pracy, lekkomyślnego wnoszenia zażaleń nieuzasadnionych i t. d. podlegają ostrzeżeniom, upomnieniom, zwolnieniom lub karom ostrzejszym.

Pozatem utworzone być mają sądy pracy do rozstrzygania sporów w wypadkach niesłusznego zwolnienia robotnika z pracy.

Taki jest obraz wolności i swobody robotnika w hitlerowskich Niemczech. Niewątpliwem jest, że w takim ustroju robotnik zależnym będzie w każdym wypadku od łaski przywódcy lub czynników hitlerowskich i rzeczą jest wykluczoną, żeby robotnik o odmiennym przekonaniu miał możliwość pracy lub doznał równego z innemi tratkowania.

Nie jest to niestety jeszcze koniec tej fali dyktatorskiej kosztem praw i wolności robotnika. Jesteśmy niestety świadkami, że warstwa pracująca znękana tragicznemi

przejściami kryzysu i bolesnémi zawodami różnych przewodców lat ostatnich popadła po części w stan rezygnacji lub zwątpienia. Okres powojenny rządów i wpływów liberalno-socjalistycznych przyniosł warstwie pracującej zwłaszcza w ostatnich latach przykre tylko zawody, olbrzymi kryzys i bezrobocie. Socjalizm tak rzekomo zbawienny w teorji nie wytrzymał prób życia. Odwróciły się masy od tych przywódców, którzy osięgniąwszy władzę i wpływy dbali tylko o własne dobro. Stoimy dzisiaj przed nową ostatecznością, która zdaniem naszem również przy tak stosowanych metodach nie uporządkuje chaosu gospodarczego i nie usunie faktu olbrzymiego bezrobocia. Uzdrowić może życie gospodarcze tylko programowa współpraca wszystkich wrastw społeczeństwa i narodów na platformie zasad chrześcijańskich, wolności i równouprawnienia.

—o—

O wartości życia

LIST PASTERSKI KS. BISKUPA CZĘSTOCHOWSKIEGO Dra T. KUBINY.

Przed kilku tygodniami wydał Ks. Biskup Dr. Teodor Kubina, znany wszystkim robotnikom śląskiem jako społecznik i przyjaciel ludu pracy, obszerny list pasterski, w którem na szerokiem tle sosunków społecznych rozwija tezę o niezmniennej wartości życia człowieka.

„Gorąco pragnę — pisze dostojny autor do swych wiernych — abyście sobie jasno uświadomili: 1, że mimo nie porządku dziś panującego na ziemi, mimo wszelkiej biedy i nędzy, zawsze życie zachowało pełną swoją wartość, bo ma cel wieczny, w którego osiągnięciu nic i nikt wam przeszkodzić nie może, 2, że zdecydowanie dążąc do tego celu, podporządkowując mu wszystkie wasze troski i wysiłki tem samem torujecie sobie i ludzkości jedynie pewną drogę do lepszej przyszłości także na tej ziemi".

W dalszym ciągu kreśli Ks. Biskup wnikliwą charakterystykę czasów obecnych, wywierających tak ujemne piętno na poglądach o życiu:

„Różne, a niestety bardzo liczne są niebezpieczeństwa, jakie wywołuje dzisiejszy kryzys na całym świecie. Wśród nich jest jedno niebezpieczeństwo, o którem naogół rzadko się mówi, które jednak w swych skutkach może stać się katastrofalnem. Życie coraz to większych mas staje się bezcelowem, przynajmniej tak się zdaje, i tak to odczuwają ci, którzych ten los spotkał. Miljony ludzi dziś nie mają pracy, choć mają siły, zdolności i chęci do niej. Większa część naszej modzieży, gdy opuszcza szkołę, dziś prawie żadnych nie ma widoków, by przez pracę wykazać, czego się nauczyła i w ten sposób stać się pożytecznym członkiem społeczeństwa. Całemi latami żyją bezczynnie i nie wiedzą, co robić ze sobą, jaką treścią napełnić życie. A zdaje się, jakoby to był już los nieunikniony dla wielkiej i coraz większej części ludzkości, bo postępująca technika i racjonalizacja pracy coraz więcej czyni zbytecznemi siły ludzkie. Bezpośredni skutek tego tragicznego położenia jest ten, że nie mając pracy, te masy też nie mają środków do życia. Lecz choć to jest wielkiem nieszczęściem, nie jest jednak jedynem i bodaj nie największem. Największem nieszczęściem jest to, iż w tych bezrobotnych masach wytwarza się poczucie, jakoby życie ich stało się bezcelowe, bezwartościowem, pozbawionem wszelkiej treści, owszem japkoby stali się ciężarem dla rodziny i społeczeństwa. Jest to uczucie gorzkie, poniżające, z którego łatwo może się zrodzić rozpacz, zdolna do wszelkich zbrodni. Bo cóż człowieka hamować może, jeżeli ma przekonanie, że życie jego jest bez celu i wartości? Już dziś widzimy straszne skutki tego pesymistycznego nastroju w niezliczonych duszach. W przerażający sposób szerzą się samobójstwa, zbrodnie przeciwko kiełkującemu życiu, sztuczna niepłodność w małżeństwach. I nie dziw, bo kiedy życie dziś nie ma celu, nie ma wartości, czyż warto je zachować? I czyż warto tworzyć nowe życie? Powstały w Polsce, jak wiadomo, nawet prądy, które na podstawie tego stanu rzeczy i tego pesymistycznego pojęcia życia, wprost zachęcają do tych zbrodni i ułatwiają je, tworząc w tym celu organizacje i instytucje, oraz próbują wpływać w tym kierunku na ustawodawstwo.

Niemniej groźny jest inny objaw tego rozpaczliwego zapatrywania na wartość życia. Pod jego wpływem bowiem ludzie coraz mniej szanują swoją osobistą godność, a stają się coraz skłonniejsi do poniżenia, a nawet upodlenia siebie samych. Bo kiedy życie nie ma wartości zgoła żadnej, lub ma niewielką, warto je sprzedać za byle co, albo je wystawić na byle jakie ryzyko. Stąd szerzy się korupcja. Za drobny kąsek chleba ludzie są gotowi porzucić zasady, które dawniej uważali za święte, z łatwością przechodzą z jednego obozu do drugiego, zmieniają swoje przekonania lub je ukrywają. Łamią się charaktery, znika z życia prywatnego, a jeszcze więcej publicznego, szczerość, uczciwość i wzajemne poważanie, a natomiast szerzy się wzajemne zakłamywanie, obłuda i pogarda człowieka. Równocześnie otworzyło się szerokie pole dla wyzysku tak materjalnego, jak moralnego człowieka. Bo jakże go nie wyzyskać, kiedy życie nie ma dla niego żadnego celu, nie przedstawia żadnej większej wartości, kiedy on sam jest gotów oddać je za byle co?

Na tem tle powstała już nawet jakaś nowa teorja, czyli filozofja państwowa, niemniej zgubna, niż te konkretne objawy życia, na któreśmy dopiero co zwrócili uwagę. Według tej filozofji jednostka, jako taka, wogóle przestała istnieć, nie ma już dziś prawa do własnego indywidualnego celu. Jest ona tylko cząstką społeczeństwa i tylko jako taka istnieć i żyć może. Jest ona tylko materjałem, który państwo może używać i kształtować, jak to uważa za potrzebne. Ten pogląd i wynikające z niego konsekwencje, nie mogą jednak odnieść ostatecznego zwycięstwa, bo:

„Nie jest prawdą, że jedynem i najwyższym celem ludzkości jest ten, by stworzyć sobie na ziemi najwygodniejsze warunki życia.

Nie jest prawdą, że narody i państwa są tylko cząstkami ludzkiego społeczeństwa i nie mają żadnego celu i żadnej własnej wartości, a przez to dziś, kiedy ludzkość wspólnemi siłami ma stworzyć nowy jednolity na całej ziemi porządek, powinnyby zniknąć.

Nie jest prawdą, że człowiek, jest tylko cząstką państwa, w którem jako jednostka utonąć powinien, gdyż poza państwem nie posiada żadnej wartości, a życie jego żadnego indywidualnego celu!

Nie jest nareszcie prawdą, że gdy człowiek nie może znaleźć żadnego zajęcia lub stał się niezdolny do pracy, przez to samo i życie jego staje się bezcelowew, bezwartościowem!"

Dalszy ciąg listu stanowi głębokie uzasadnienie tezy na podstawie przesłanek wiary i cech natury ludzkiej.

List kończy się wezwaniem, aby wierni zechcieli z większem skupieniem i głębszem wzruszeniem przeżyć to, co kończący się Rok Jubileuszowy przypomina z taką siłą. Czasy Odkupienia i dzisiejsze przedstawiają podobne warunki. Jak przed 1900 laty, tak i dziś widać załamanie się starego porządku i tworzenie się nowego, w którem ludzkość musi się przejąć słowami Zbawiciela:

„Szukajcie naprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydane". (Mat. 6.33.)

—o—

Z. Z. P. w obronie turnusowo-zurlopowanych robotników

Ponieważ w czasie ostatnim zaszły zatargi na tle interpretowania umowy taryfowej co do udzielania urlopu i węgla deputowego dla turnusowo zurlopowanych, dlatego zwrócił się Związek Górników Z. Z. P. do Związku Pracodawców z wnioskiem o zwołanie posiedzenia dla uregulowania tej kwestji. Pozatem sa turnusowo-zurlopowani ro-

botnicy zamieszkujący w domach kopalninych w bardzo ciężkim położeniu albowiem przy rozpoczęciu pracy po urlopie turnusowym potrąca się im zaległy czynsz mieszkaniowy. I tą sprawę poruszył Związek Górników Z. Z. P. poniżej podanem pismem do Związku Pracodawców.

Do
Związku Pracodawców
Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego
w Katowicach.

Niniejszem zwracamy się do Związku Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego z wnioskiem o zwołanie posiedzenia Wydziału Głównego i postawienia na porządku dziennym następujących spraw:

1) Z powodu wprowadzenia na wszystkich kopalniach turnusowego zurlopowania robotników, wyłoniła się kwestja sporna czy turnusowe zurlopowania należy uważać jako przerwa w myśl § 4 i 8 umowy taryfowej. Stanowisko Zespołu Pracy oparte zresztą na wyrokach Sądu Przemysłowego jest tego rodzaju, że turnusowe zurlopowania nie mogą stanowić przerwy w myśl wyżej cytowanych przepisów umowy ramowej, albowiem takie interpretowanie umowy byłoby przekreśleniem urlopów taryfowych.
2) Turnusowo urlopowani robotnicy znajdują się w bardzo trudnym położeniu, bo pobierają tylko zasiłek ustawowy i przy większych turnusach na niektórych kopalniach pozostawają bez wsparcia. Robotnicy turnusowo urlopowani, którzy zamieszkują w domach kopalnianych muszą czynsz mieszkaniowy przy rozpoczęciu pracy nadpłacić co stanowi dla nich bardzo wielkie obciążenie.

Wobec tego stawia Zespół Pracy wniosek o zwolnienie turnusowo zurlopowanych robotników, zamieszkujących w domach kopalnianych od płacenia czynszu mieszkaniowego za czas trwania urlopu i o ile by to było nie możliwe to wprowadzenie daleko idących ulg w stosunku do tych robotników.

Szczęść Boże!

—o—

Praca a służba wojskowa

Zgodnie z obwieszczeniem ministra spraw wojskowych, które weszło w życie, nie może być przez pracodawcę wypowiedziana ani rozwiązana umowa o pracę z pracownikiem z powodu powołania do czynnej służby wojskowej, w razie mobilizacji lub z względu na bezpieczeństwo państwa.

Umowa nie może być rozwiązana tak z powodu powołania do czynnej służby, jakoteż w czasie pełnienia służby o ile stosunek służbowy w chwili powołania trwał nieprzerwanie conajmniej 6 miesięcy. Warunek ten nie obowiązuje na wypadek powołania do ćwiczeń lub służby wojskowej w razie mobilizacji.

Gdyby pracownik na podstawie jakiejkolwiek dobrowolnej umowy zrzekł się przysługujących mu z mocy powołanej ustawy praw, to ta umowa go nie obowiązuje i może on po odbyciu służby wojskowej żądać przyjęcia go do pracy.

Postanowienia te nie są stosowane, jeżeli umowa o pracę — w okresie między powołaniem a odbyciem służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych — ulega rozwiązaniu wskutek upływu czasu, na który została zawarta, albo gdy zakład pracy, do którego pracownik po odbyciu służby lub ćwiczeń wojskowych zmienił całkowicie technikę produkcji, przez co rodzaje pracy, do których dany pracownik był użyty nie są już wykonywane.

Umowa o pracę może być rozwiązana z winy pracownika, jeżeli pracownik z ważnych powodów nie stawił się do pracy przed upływem 2 tygodni od chwili zwolnienie go z służby wojskowej lub ćwiczeń wojskoych był prawomocnie skazany za przestępstwo z chęci zysku lub za karę ponad 3 miesiące pozbawienia wolności.

O ustawie „Scaleniowej“

Z dniem 1 stycznia 1934 r. weszła w życie ustawa o ubezpieczeniu społecznem z dnia 28 marca 1934 r., która ma nieoficjalnie nazwę „scaleniowa“, najlepiej charakteryzujący zakres, cel i zadanie tej ustawy. Stosownie do tego określenia zamierza ta ustawa do scalenia form organizacyjnych i działalności różnych rodzajów ubezpieczeń społecznych, które istniały na różnych terenach, dzielnicach i zawodach i działały zupełnie niezależnie od siebie, ale zdąża ona także do objęcia całego terenu Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa ta obowiązuje na calą Rzeczypospolitą Polską z wyjątkiem Górnego Śląska.

Wprawdzie nowa ustawa o ubezpieczeniach społecznych nie prowadza całkowitego scalenia wszystkich rodzajów ubezpieczeń, ale dokonuje złączenia niektórych ubezpieczeń, jak: Wymiaru i poboru składek oraz wypłaty świadczeń i przekazuje prowadzenie spisu i ewidencji tak członków ubezpieczonych tak i pracodawców, przez jedną organizację dla wszystkich ubezpieczeń społecznych.

Ustawa scaleniowa obejmując następujące ubezpieczenia: 1) na wypadek choroby i macierzystwa, 2) od wypadków przy pracy wszystkich pracowników tak fizycznych jak i umysłowych, oraz służbę domową i choroby zawodowe, 3) ubezpieczenie emerytalne robotników na wypadek inwalidztwa czyli niezdolności do pracy i na starość, 4) ubezpieczenie emerytalne i na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych, 5) zapomogi pośmiertne i pomoc podczas choroby dla robotników rolnych.

Z wymienionych ubezpieczeń obowiązuje na Górnym Śląsku od 1. stycznia 1934 r. narazie tylko Ubezpieczenie emerytalne i na bezrobocie pracowników umysłowych i Ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych. Mówimy „tylko narazie“, bo dalsze zakłady czyli ubezpieczenia w myśl ustawy „scaleniowej“ rychlej czy później będą także i na Górnym Śl. obowiązywały, bo do tego świadomie, czy też nieświadomie już zdąża się, a referenci sanacyjnych związków Z. Z. Z. już od dawna wołają na zebraniach, żeby Spółkę Bracką i Zakład Ubezpieczenia na inwalidztwo w Król. Hucie upaństwowić, lub przyłączyć do ustawy „scaleniowej“.

Ustawa scaleniowa jest doniosłą inowacją dla Kongresówki i Małopolski wprowadzając ubezpieczenie emerytalne dla robotników, których to ubezpieczeń w tych dzielnicach jeszcze nigdy nie było, oprócz kas brackich w górnictwie, natomiast wprowadzenie ubezpieczenia emerytalnego robotników na Górny Śląsk, przyniosłoby bardzo poważne pogorszenife dla robotników ubezpieczonych w Spółce Brackiej w Tarn. Górach.

Ubezpieczenie chorobowe nowej ustawy „scaleniowej“ wprowadza bardzo poważne zwężynie i ograniczenie dotychczasowych świadczeń tak dla członków jak i ich rodzin, wprowadzając okres wyczekiwania jakiego dotychczas nie było. Prawo do zasiłku chorobowego w myśl art. 115 ust. I., ma członek po obowiązkowym 4-tygodniowym ubezpieczeniu. Również ustawa ogranicza wysokość i długość świadczeń. Ponadto nakłada na ubezpieczonych większe opłaty na ubezpieczenie chorobowe, bo robotnicy muszą opłacać po połowie do ubezpieczeń, a dotychczas opłacali robotnicy 2/5 a pracodawca 3/5.

Ustawa scaleniowa składa się z 10-ciu części, z których każda obejmuje szczegółowe przepisy dla wszystkich rodzajów ubezpieczeń a ponadto jest cały szereg rozporządzeń Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Rady Ministrów, poszczególnych Ministerstw, a przedewszystkiem Ministerstwa Opieki Społecznej, któremu powierzono wykonanie tej ustawy.

Z poszczególnych części tej ustawy, podajemy najważniejsze dotyczące robotników.

Część I. O obowiązku ubezpieczenia. Obowiązek ubezpieczenia istnieje dla wszystkich osób bez różnicy płci i wieku, którzy są w stosunku pracy najemnej, lub stosunku

Należy dodać że na mocy obowiązujących przepisów robotnikom powołanym do ćwiczeń wojskowych, należy się pensja dwutygodniowa, pracownikom zaś umysłowym trzymiesięcznie wynagrodzenie.

—o—

Nabycie i utrata obywatelstwa polskiego

Wedle ustawodawstwa, obowiązującego w Polsce, różne prawa i obowiązki są zależne od posiadania obyatelstwa polskiego. N. p. w zasadzie tylko obywatel polski może zostać funkcjonarjuszem państwowem, służyć w armji polskiej, nabywać nieruchomości w Polsce.

Rodzi się więc pytanie: kto jest obywatelem polskim? Za obywatela polskiego uważa się każdą osobę, która dnia 31 stycznia 1920 r. (a w górnośląskiej części woj. śląskiego od zmiany suwerenności) była:

1) osiedlona na obszarze państwa polskiego,

2) urodziła się na obszarze państwa polskiego, o ile nie służy jej obywatelstwo innego państwa,

3) której na mocy traktatów międzynarodowych (traktaty: wersalski, w St. Germain, w Trianonryski itd.) przysługuje obywatelstwo polskie.

Osoby, którym nie służy obywatelstwo polskie mogą je nabyć: przez urodzenie, uprawnienie, uznanie, lub przysposobienie; odnosi się ono do dzieci liczących nie więcej niż 18 lat. Dziecko takie nabywa obywatelstwo ojca lub matki względnie innej osoby, która je uznaje lub przysposobia.

Przez sam fakt zamążpójścia za obywatela polskiego nabywa cudzoziemka obywatelstwo polskie.

Przez oświadczenie się do obywatelstwa polskiego, a mianowicie: jeżeli osoba, która jest obywatelem państwa innego, ale jest pochodzenia polskiego, po powrocie służy w urzędzie administracyjnym, miejsca swego zamieszkania, dowody swego pochodzenia polskiego wraz z oświadczeniem, że chce być obywatelem polskim i zrzeka się obywatelstwa innego państwa.

Obywatelka polska, która przez zamążpójście za cudzoziemca utraciła obywatelstwo polskie, odzyskuje je, jeżeli po ustaniu tego małżeństwa i osiedleniu się w Polsce złoży odpowiednie oświadczenie w urzędzie administracyjnym miejsca swego zamieszkania.

Nadanie obywatelstwa polskiego może nastąpić na prośby osoby, pragnącej uzyskać obywatelstwo polskie. O ile jest małoletnią i na prośby jej prawnego zastępcy, a to: jeżeli wykaże: a) że prowadziła nieposzlakowany tryb życia, b) że przebywa stale przynajmniej od 10-ciu lat w granicach państwa polskiego, c) że posiada środki utrzymania lub zarobkowania dla siebie i swojej rodziny, d) że posiada znajomość języka polskiego.

Natomiast utrata obywatelstwa polskiego następuje: przez nabycie obcego obywatelstwa, lub przez przyjęcie urzędu publicznego, lub wstąpienia do służby wojskowej w państwie obcym bez zgody Rządu polskiego.

—o—

Znamienny wyrok Sądu Przemysłowego w sprawie nieudzielenia urlopów dla robotników turnusowo-zurlopowanych

Kopalnie Skarbowe nie chcą płacić i komornik sądowy musi ściągać pieniądze wygrane przez robotników.

Przy wprowadzeniu urlopów turnusowych na kopalniach Województwa Śląskiego, ustalono u p. Komisarza Demobilizacyjnego linje wytyczne według których urlop turnusowy nie stanowi przerwy w myśl umowy taryfowej § 4 i 8. Pomimo tego w roku ubiegłym niektóre kopalnie szczególnie Śląska Spółka Akcyjna i Kopalnie Skarbowe wstrzymały robotnikom tem urlopy opierając się na tem,

---

służbowem. Wiek i do którego podlega pracownik ubezpieczeniu ustalają poszczególne Zakłady Ubezpieczenia. Nie podlegają ubezpieczeniu pracownicy w instytucjach zagranicznych i pracownicy różnych instytuyj państwowych.

Część II. Kontynuowanie czyli powstrzymywanie ubezpieczeń przysługuje ubezpieczonym na chorobę jeżeli byli członkami Kasy chorych przynajmniej 20 tygodni i 3 tygodnie po ukończeniu członkowstwa sami opłacać będą pełne składki do tego ubezpieczenia. Zaś do ubezpieczenia emerytalnego można nadal przynależeć po ustaniu obowiązku ubezpieczenia, jeżeli opłacono przeszło 150 tygodni składkowych i co pół roku wpłaca się przynależne pełne opłaty. Wyjątki opłat kontynuowania, stanowi czas służby wojskowej i udowodnionego bezrobocia.

Obliczanie wymiaru składek i świadczeń odbywa się na podstawie faktycznych zarobków ubezpieczonych, biorąc za podstawę zarobek tygodniowy. Za zarobek tygodniowy przyjmuje się przy wypłatach miesięcznych poborów 6/25 części zarobku miesięcznego, a przy wypłacie dziennej kwotę zarobku dziennego pomnożoną przez 6 razy. Do podstawy zarobków dolicza się wszelkie dodatki, tantjemy, zarobki akordowe i naturalja oraz wszelkie inne dochody.

Organizacja ubezpieczenia tworzy: 1) Ubezpieczenia społeczne i 2) zakłady ubezpieczeń społecznych, a mianowicie: a) Zakład Ubezpieczenia na wypadek choroby, b) Zakład Ubezpieczenia od wypadków, c) Zakład Ubezpieczenia emerytalnego robotników, d) Zakład ubezpieczenia pracowników umysłowych. Wszystkie te ubezpieczenia i zakłady są członkami izby ubezpieczeń społecznych.

Okręgi i siedziby ubezpieczeń społecznych stanowią dotychczasowe kasy chorych, które ustala Min. Opieki Społecznej. Jest ich wyznaczono 67. Organami ubezpieczeń oraz poszczególnych zakładów są: 1) Rada ubezpieczeń lub zakładu, 2) Komisje administracyjne, 3) Komisje rentowe, czyli świadczeniowe, 4) Dyrekcje, 5) Komisje roziemcze, 6) Komisje rewizyjne.

Rady składają się z 17-tu do 25-ciu członków z czego wybiera się około 2/4 z grupy ubezpieczonych około 1/4 z grupy pracowników wybieranych przez obie grupy na okres 5-ciu lat, oraz z około 1/4 mianownych przez Min. Opieki Społecznej, z czego wynika, że w ubezpieczeniach i zakładach nie będzie całkowitego samorządu.

Część III. Zakres świadczeń podczas choroby. Ubezpieczeni mają prawo do pomocy leczniczej niedłużej niż 26 tygodni w poszczególnych wypadkach choroby, zaś członkowie rodziny mają prawo do leczenia w ciągu 13-tu tygodni. Ubezpieczony ma prawo do zasiłku pieniężnego za każdy dzień stwierdzonej niezdolności do pracy wskutek choroby nie wyłączając niedziel i świąt nie dłużej, jak 26 tygodni, poczynając od 4-go dnia niezdolności do pracy. Zasiłek wynosi tygodniowo 50 % przeciętnego tygodniowego zarobku z okresu ostatnich 13-tu tygodni przed zachorowaniem. Świadczenia dla ubezpieczonych w razie połogu, obejmuje: pomoc lekarska i położniczą, zasiłek połogowy w wysokości 50 % zarobku tyg. na przeciąg 8-miu tygodni i zasiłek dla karmiących na przeciąg 12-tu tygodni.

Przy świadczeniach chorobowych jest nowością, że chory korzystający z opieki lekarskiej musi opłacać według art. 96 za każdą poradę lekarską po 20 groszy, za każdy zabieg leczniczy 10 groszy, z a każde lekarstwo 10 groszy, za każdy specyfik po 30 groszy z wyjątkiem przy zabiegach hirurgicznych oraz przy różnych chorobach zakaźnych i w razie gdy choroba trwa bez przerwy dłużej niż 4 tygodnie.

Świadczenia Zakładu Ubezpieczenia od wypadków.

Jeżeli chodzi o Zakład Ubezpieczeń od wypadków a przedewszystkiem o świadczenia z tego ubezpieczenia to są one nieomal w dotychczasowych rozmiarach, a nawet przynosi nowa ustawa pewne poprawy. Nowa ustawa scaleniowa zalicza choć nie wszystkie, ale kilka chorób jak 1) zatrucie ołowiem, 2) zatrucie rtęcią, 3) zakażenia wągli-

że turnusowe urlopowanie należy uważać jako zwolnienie i robotników powracających z urlopów turnusowych należy dać urlop dopiero po przepracowaniu pół roku względnie jednego roku na kopalni. Zatarg taki miał miejsce na kopalni Bielszowickiej. Robotnikowi Skowronkowi z Bujakowa, którego zwolniono w dn. 12 sierpnia 1933 r. na skutek redukcji nie udzielono należącego mu się urlopu opierając się na tem, że miał urlop turnusowy. Sąd Przem. zajmował się sprawą tą w dniu 17 listopada 1933 r. i wydał wyrok skazujący kopalnie Skarbowe na zapłacenie Skowronkowi 51,11 złotych.

Sąd Przemysłowy motywuje wyrok jak następuje:

Stan faktyczny i powody rozstrzygnięcia.

Powód zatrudniony był u pozwanej w charakterze rębacza i z dniem 12. sierpnia 1933 r. na skutek redukcji zwolniony został z pracy. W roku 1933 należały się powodowi aż do czasu jego zwolnienia 5 dni urlopu taryfowego. Ponieważ pozwana urlopu tego powodowi nie udzieliła, mimo, że powód zażądał go jeszcze przed jego zwolnieniem, wniosł o zasądzenie pozwanej na wypłacenie mu kwoty 51,44 zł. odszkodowania za nieudzielony mu w roku 1933 — 5 dniowy urlop taryfowy.

Pozwana wniosła na oddalenie powoda z żądaniem skargi i zarzuciła:

a) niewłaściwość Powiatowego Sądu Przemysłowego w Katowicach, ponieważ siedziba jej jest Królewska Huta,
b) że żądanie powoda wypłacenia mu odszkodowania za nieudzielony urlop, jest nieuzasadnione, ponieważ powód nie spełnił warunków, koniecznych dla uzyskania urlopu taryfowego a mianowicie, powód nie posiadał w spórnym czasie jednorocznego nieprzerwanego w zakładzie związkowem łącznie z 6-ciu miesięcznym zatrudnieniem u tego samego pracodawcy.

Te warunki nie były u powoda zachowane. Powód miał bowiem przerwę w swej pracy i to w czasie od 12. VIII. 1932 r. do 4. IV. 1933 r.

Ani pierwszy ani drugi zarzut pozwanej nie jest uzasadniony. W myśl § 27 ustawy o Sądach Przemysłowych właściwym jest do rozpatrywania niniejszej sprawy i Sąd Przemysłowy w Król. Hucie i tut. Sąd. Pomiędzy kilkoma właściwemi sądami powód ma wybór. Gdy zatem powód wybrał Sąd tutejszy, to Sąd ten stał się wyłącznie właściwym do rozpatrzenia niniejszej sprawy.

Również nieuzasadniony jest, jak to już zaznaczono i drugi zarzut pozwanej. Odnośna przerwa w pracy powoda była urlopem turnusowem. Urlop turnusowy nie jest przerwą w pracy w ścisłem tego słowa znacz. To nie może ulegać żadnej wątpliwości, tembardziej jeszcze, gdy po upływie tego urlopu robotnika nadal się zatrudnia, — co jest niespórnem — miało miejsce u powoda. Urlopu turnusowego nie można zaliczać do przerwy z § 4 umowy taryfowej dla kopalń węgla.

Uwzględniwszy powyższe, oraz, że pozwana nie zakwestionowała wysokości żądanego przez powoda odszkodowania, należało zawyrokować jak już nastąpiło w tenorze wyroku.

Z obwodu Nowowiejskiego

Tam gdzie rządzą socjaliści...

W robotniczej Kasie Pogrzebowej na kopalni Śląsk w Chropaczowie nie została dotąd wyjaśniona sprawa sprzeniewierzenia 650,— zł. i w którą to sprawę zawikłany był dawniejszy obman tow. Kaczmarski obecnie sekretarz Centr. Związku Górników.

---

kiem, oraz choroby takich robotników, którzy muszą się stykać w swoim zatrudnieniu z choremi zwierzętami lub zakażonemi przedmiotami, jako choroby zawodowe i zalicza się je za wypadki. Podstawę wymiaru renty wypadkowej jest 66 2/3 przeciętnego miesięcznego zarobku z ostatnich 52 tygodni, przed wypadkiem. Renty niżej 10 % płacone nie będą. (W zakładzie ubezpieczenia od wypadków w Lwowie, nie wypłacano rent, poniżej 8 1/3 %). Otrzymujący rentę wypadkową, a znajdujący się w skutek wypadku lub choroby zawodowej w stanie bezradności, który nie może się obejść bez opieki i pomocy drugich osób, otrzymuje dodatek do renty w wysokości 33 1/3 %. Również, jeżeli niezdolność do pracy wynosi więcej niż 66 2/3 %, ma ubezpieczony prawo do dodatku na dzieci. Renta wdowia powypadkowa wynosi 30 %, a renta sieroca 20 %, zaś renta sieroty bez ojca i bez matki 24 %, dla chłopców do 17 lat, i dla dziewcząt do 18-tego roku życia, względnie do 24-go roku życia, jeżeli studjują na wyższych szkołach państwowych.

Dodatnią stroną tego ubezpieczenia jest uznanie chorób zawodowych za wypadki, podwyższone renty wdowie i pełnych sierot i przedłużenie lat dla dzieci, które mają prawo do rent.

Świadczenia z ubezpieczenia emerytalnego robotników.

Prawo do renty ma ten ubezpieczony, który wskutek choroby, ułomności fizycznej albo umysłowej, bądź też wskutek upadku sił stanie się niezdolny do zarobkowania własną pracą 1/3 tego co zarabia w danej miejscowości zdrowa osoba w pełni sił o podobnem wykształceniu, czyli, że ten, kto będzie uznany przez lekarza więcej niż 66 2/3 % niezdolny do wszelkiej pracy. Wyjątek stanowią ubezpieczeni w górnictwie i hutnictwie, którzy opłacają wyższą składkę przez przeciąg 600 tygodni. Ci ubezpieczeni będą uznani za inwalidów, jeżeli wykażą, że są więcej niż połowę t. j. 50 % niezdolni do pracy, lub przekroczą 60 rok życia, o ile opłacą przynajmniej 750 tygodni składkowych. Prawo do renty wdowiej. poinwalidzkiej mieć będzie wdowa, której mąż w chwili śmierci już otrzymywał rentę, lub też miałby do niej prawo, gdyby się stał inwalidą,ale dopiero z chwilą ukończenia przez wdowę 60 lat życia, lub gdy wykaże świadectwem lekarskiem, że jest również więcej niż 66 2/3 niezdolną do wszelkiej pracy. Wyjątki dla renty wdowiej stanowi fakt, gdy jej mąż był ubezpieczony według wyższej opłaty do ubezpieczenia przez przeciąg 600 tygodni. Taka wdowa otrzyma rentę wdowią bez względu n zdolność do zarobkowania, z chwilą ukończenia 50 lat życia. Renta inwalidzka składać się będzie z kwoty zasadniczej i kwoty zmiennej. Kwota zasadnicza będzie jednolita dla wszystkich rencistów danego roku, ustalona przez Radę Ministrów według przeciętnego miesięcznego zarobku i wahać się będzie w granicach od 10 do 16 % przeciętnego zarobku. Kwota zmienna będzie obliczona według wysokości opłat i długości przynależenia do ubezpieczenia. Dla osób, które przebyły w ubezpieczeniu nie więcej jak 416 tygodni, kwota zmienna wynosić będzie 10 %, po 416 tygodniach do 832 tygodni, za każdy rok doliczone będzie ½ %, zaś ponadto do 1.249 tygodni 1 %, ponadto do 1.872 tygodni 1 ½ %, do każdego roku i wysokość kwoty zmiennej wynosić może 40 % przeciętnego zarobku ubezpieczonego! Cała renta inwalidzka wraz z wszelkiemi dodatkami nie może przewyższać 80 % przeciętnego zarobku. Również inwalida będzie miał prawo do dodatku na każde dziecko w wysokości 0,1 %, kwoty zasadniczej i zmiennej. Renta wdowia, poinwalidzka wynosi połowę renty, którą otrzymałby zmarły.

Świadczenia pośmiertne wynoszą dla członków z ubezpieczenia chorobowego jako jednorazowa zapomoga na pogrzeb kwotę w wysokości 3-tygodniowego zarobku, z ubezpieczenia od wypadków i emerytalnego w wysokości 1-miesięcznego zarobku, zaś dla członków rodzin ubezpieczonych połowę tego.

Również wdowa ma prawo do odprawy w razie ponownego zamażdóścia i otrzyma przed 55-tym rokiem ży-

Temczasem wykryto ponowne i nawet jeszcze większe sprzeniewierzenie w kasie tej na powyższej kopalni, bowiem następca tow. Kaczmarskiego także tow. i socjalista Henkel zdefraudował kwotę 1800,— zł. co zostało też załodze zakomunikowane.

Ten „ideowy“ obrońca proletarjatu bynajmniej nie pracował honorowo w tej kasie, co mogłoby jego czyn niecoś usprawiedliwić. Otrzymywał bowiem odszkodowania, n. p. za wydawanie tylko trumień brał 20,— zł. miesięcznie, za „administrowanie“ brał 30,— zł. miesięcznie, za jedną „rewizję“ Kasy wydano 70,— zł. a za jedną podróż do Król. Huty lub do Katowic z Chropaczowa kosztował bilet u tow. Henkla tylko 17,— zł. „Ubezpieczał“ także kwoty kasowe, które zachowywał u siebie niby na „wydadki“ zaco płacić sobie kazał 26,— zł. Jak dalej „zabezpieczał“ swoich a nietylko siebie, stwierdzono, że świadczenia pośmiertne dla jego teściowej kazał tow. Henkel wypłacić już za życia teściowej. W dodatku dowiadują się robotnicy, że jako skarbnik filji Cen. Zw. Górników w Chropaczowie nie wyliczył się w Związku jeszcze z kwoty, wynoszącą „tylko“ 500,— zł.

Tak gospodarował niby 100 %-wy socjalista tow. Henkel jako obman na kop. Śląsk i którego bardzo popierał i „szanował“ jako obrońca proletarjatu „obywatel“ Dymek z Gen. Fed. Pracy.

Coś podobnego zaszło i w bratnim Zakładzie na kop. „Niemcy“, gdzie również radykalny obman i tow. Marszalski, podobnie jak jego tow. Henkel, się popisał. Zabrał kwotę przeszło 500,— zł. z składek załogi złożonych na popieranie gimnazjum w Bytomiu, które zniknęły z kieszeni tow. Marszalskiego jak kamfora. Stwierdzono jeszcze inne i podobne nadużycia, zaco wyrzucono go z rady zakładowej. Taksamo jak tow. Henkel, nie wyliczył się z pokaźnych kwot wobec Centr. Zw. Górników, gdzie „obracał“ także pieniądzami.

I trzeba przyznać, że jeżeli chodzi o zawiadywanie „pełnemi“ kasami, to towarzysze są majstrami w tym fachu i składają świetnie egzaminy nawet bez matury.

Robotnicy wzywają p. prokuratora, aby się co rychło zajął temi gorliwemi obrońcami proletarjatu i wyłożył im teorję Marksa w praktyce.

Dobrana spółka wyzyskiwaczy robotników w Nowej Wsi

Istnieje na terenie Nowej Wsi firma „Koennigsfeld i Koplowitz“ zatrudniająca m. i. także robotników na kopalni „Hillebrand“ przy pracach na powierzchni. Właściciele firmy są żydzi, niemających obywatelstwa polskiego i mają swoją siedzibę w Bytomiu na Śl. Opolskim. Pracami biurowemi, przyjmowaniem — zwolnieniem i wypłacaniem robotników, zajmuje się od szeregu lat kobieta Sławikowa z Nowej Wsi, zamężna, która jest prawdziwą wszechwładczynią w tej firmie.

Ta trójka, a zwłaszcza owa pani Sławikowa (wcale przystojna dama) miała bardzo dobre powodzenie na kopalni Hillebrand, gdzie czasami zatrudniała i 100 ludzi, z których ciągnięto olbrzymie zyski. Bowiem kopalnia płaciła pełne stawki taryfowe firmie, zaś firma hojną ręką płaciła wprost żebraczy grosz b i e d n y m robotnikom. Nie wydawano ludziom nigdy kartek zarobkowych, nieznany był im dotąd urlop, węgiel, nikt nie miał przeglądu w sprawie potrąceń do ubezpieczeń społecznych, jednym słowem było tak jak chcieli żydkowie na spółkę z p. Sławikową i rządzili bez rady załogowej od szeregu lat.

Robotnicy zorganizowani wezwali Inspektora Pracy, który zarządził wpierw utworzenie rady załogowej i wydał jeszcze inne zarządzenia z których sobie kpiła poprostu p. Sławikowa. Poraz wtóry wkroczył insp. pracy z inicjatywy Zw. Górników Z. Z. P. w grudniu ub. roku i który pod rygorem zastosowania kary, zmusił firmę do wydawania wykazów zarobkowych dla robotników oraz wyznaczył termin do 5. I. 1934 r. dla zawarcia taryfy z Zw. Górników Z. Z. P. Musiał tłumaczyć p. Sławikowej jak Bóg Kubie, że istnieją ustawy, które muszą być respektowa-

cia 36-cio miesięczną rentę, a po 55-tym roku życia 12-to krotną miesięczną rentę wypłaconą.

Okresy przedawnienia dla zgłoszenia prawa do wszystkich rent wynosi 3 lata, od chwili w której to prawo powstało, zaś prawo do jednorazowej zapomogi pośmiertnej i prawo do jednorazowej odprawy wdowiej w razie ponownego zamążpójścia przedawnia się do 1 roku. Równocześnie w razie pogorszenia się następstw wypadkowych lub istotnych zmian czy też nowych objawów choroby zgłoszenie należy wnieść w ciągu 6 miesięcy.

Część IV. Składki do ubezpieczenia. Według art. 220 składki do ubezpieczenych wynoszą w ubezpieczeniu na wypadek choroby i macierzyństwa, dla pracowników umysłowych 4,6 % dla robotników 5 %. Składki opłaca w połowie pracownik i połowie pracodawca. Do ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych wynosi składka 8 %, którą opłaca w połowie pracownik i pracodawca. Do ubezpieczenia na brak pracy wynosi składka 2,8 %, z. czego przypada na pracownika 1,4 %, do 1,8 %, a na pracodawcę przypada tylko 1, do 1,4 %. Do ubezpieczenia emerytalnego robotników w górnictwie i hutnictwie wynosi składka 5,8 procent, z których opłaca robotnik 3,3 procent, a resza pracodawca. Za ubezpieczenie od wypadków opłaty będą ustalone przez Ministerstwo a opłacane będą w całości przez pracodawców. Dopłaty Skarbu Państwa na każdą rentę inwalidzką i wdowią wynosić będą 24,00 zł. rocznie, a za każdą rentą sierocą 12,00 zł. rocznie. Do Zakładu Ubezpieczenia od wypadków Skarb Państwa wpłacał będzie 3 miljony złotych rocznie.

Część XII. Rozstrzyganie sporów odbywać się będzie narazie w dotychczasowem postępowaniu, do czasu utworzenia specjalnych organów przewidzianych rozporządzeniem Min. Opieki Społecznej i Min. Sprawiedliwości, utworzone będą Państwowe Urzędy Ubezpieczeń i Sądy Rozjemcze. Główny nadzór sprawować będzie Min. Opieki Społecznej.

Dalsze części określają przepisy karne, które są dosyć surowe, opłaty podatkowe od ubezpieczeń, o zakresie działalności ubezpieczeń pracowników umysłowych i przy końcu przepisy ogólne i przejściowe.

W końcu ustawa określa, że nowa ustawa scaleniowa przyjmuje na siebie wszystkie dotychczasowe ubezpieczenia a temsamem zapewnia wszystkiem członkom tych ubezpieczeń nabyte prawa.

Art. 300 do 304 określają, że ubezpieczeni w dotychczasowych ubezpieczeniach, według Ordynacji Ubezpieczeniowej Rzeszy Niemieckiej, oraz Kasy Bractwa Górniczego, według ustaw Austrjackich, powstrzymują nadal nabyte prawa w dotychczasowych ubezpieczeniach i to w dotychczasowych rozmiarach aż do czasu, uzyskania uprawnień według nowej ustawy. W razie roszczenia po nabyciu prawa z nowego ubezpieczenia będą tym członkom zaliczone tygodnie ubezpieczeniu w dawniejszem ubezpieczeniu. Osoby, które z chwilą wejścia w życie tej nowej ustawy, ukończyły 65-ty rok życia i były w ostatnim okresie czasu 14-tu lat przed wejściem w życie nowej ustawy przynajmniej przez przeciąg 4 lat, w takim zatrudnieniu, któreby podlegały ubezpieczeniu mają prawo do zaopatrzenia inwalidzkiego, które określa Min. Opieki Społecznej w granicach od 15-tu do 20-tu złotych miesięcznie.

Tak wygląda ustawa „scaleniowa“. Jest to tylko krótki i pobieżny pogląd na te ubezpieczenia, które trzeba jeszcze długo i szeroko rozpatrzeć, dopiero życie, oraz i praktyka okażą co przyniosła robotnikowi ustawa scaleniowa i jak będzie stosowana względnie też interpretowana.

W każdym razie, jeżeli chodzi o Śląsk, to można spokojnie przyjąć ustawę o ubezpieczeniu od wypadków i ubezpieczeniu pracowników umysłowych, ale brońmy się przed wprowadzeniem na Śląsk tych dalszych ustaw względnie też Zakładów na wypadek choroby i ubezpieczeniu emerytalnem robotników, bo te ustawy są o wiele gorsze od dotychczasowych ustaw.

ne i musiał poskromić buńczuczą damusię która „swoje" miała poglądy „socjalne".

I tem razem wykiwała owa damusia wszystkich. Zamiast zawarcia umowy taryfowej, zwolniła większą część robotników bezterminowo i ironicznie oświadczyła, że kopalnia niema pracy dla ludzi od firmy, wywaliła jednocześnie radę załogową i zacierała ręce z radości za spłatanie figla i insp. pracy i związkom zawodowym.

Zdaje się być pewnym, że znajdzie się rada na tę dobraną spółkę pasożytów społecznych, która musi i będzie odpowiadać za bezterminowe zwolnienie szereg robotników stale od lat zatrudnionych, będących nawet członkami Spółki Brackiej, jak i rady załogowej, którą usunięto wbrew temu, że pozostało nadal zatrudnionych około 20 ludzi. Musi być ukarana bezszczelność tej spółki za lekcyważenie zarządzeń Insp. Pracy, który, jak i związki zawodowe są specjalnie znienawidzeni przez tych wyzyskiwaczy ludu pracy.

Zaś obecny Zarząd kopalni Hillebrand winien radykalnie zrobić porządek i koniec z tą dobraną spółką żydowsko—sławikową i nie tolerować cuchnącego bagna, które za dobrych czasów Józefioków et consortes, się na tej kopalni wytworzyło. Zaś wszelkie instytucje ubezpieczeniowe wzywamy do przeprowadzenia ostrej kontroli nie wyłączając Funduszu Bezrobocia a przedewszystkiem Urzędu Skarbowego, bowiem w razie skrupulatnej rewizji znajdą się bezwarunkowo powody do wkroczenia.

Przez długie lata robotnicy nie wiedzieli jakie ich są zarobki i wszelkie potrącenia na rzecz ubezpieczeń społecznych i innych opłat na rzecz państwa, gdyż nigdy kartek zarobkowych nie otrzymywali, a zatem napewno nie jest firma w porządku.

Precz z żydami niemieckiemi i z ową damusią, którzy żyją w przepychu za krwawy grosz robotników.

Z obwodu Król.-Huta - Tarn. Góry

Znów sukces Zw. Górników Zjedn. Zaw. Polskiego

Na kopalni Radzionkowskiej otworzono w roku 1932 nową brykietownię. Ażeby nie należeć do Związku Pracodawców stworzono osobną firmę pod nazwą Henckel-Montan Sp. Akc. Od samego początku otworzenia brykietowni toczył się spór o zarobki a mianowicie Zarząd brykietowni płacił zarobki według umowy płac na kopalni, odmówił jednakże płacenie dodatku pyłowego. Od roku 1921 na podstawie wyroku Wydziału Fachowego płaciły wszystkie brykietownie na Śląsku zarobki obowiązujące odnośnie kopalniach węgla dopłacając do tego 15 % jako dodatek pyłowy i to ze względu na ciężką i niezdrową pracę w brykietowniach. Gdy spór o dodatek pyłowy w brykietowni zaistniał była załoga zorganizowana u Musiołowców i sprawy te prowadził sekretarz p. Lebioda, który przez blisko dwa lata blagował załogę, że sprawa w najbliższych dniach będzie załatwioną, jednakże pozatem o załatwienie sprawy się nie starał. Gdy w listopadzie ub. roku załoga widząc, że Musiołowcy nic nie robią przystąpiła do Z. Z. P. odbyły się pertraktacje w sprawie dodatku pyłowego i gdy te niedoprowadziły do rezultatu, skierowano sprawy na Komisję Pojednawczą i Arbitrażową w Król. Hucie. W dniu 12 lutego br. odbyło się posiedzenie Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej, która po wysłuchaniu uzasadnienią przez sekretarza p. Króla wydała następujące orzeczenie:

W sprawie spórnej przeciw firmie Henckel Montan Sp. Akc. brykietownia przy kopalni Radzionkowskiej w Buchaczu

Wniosek o przywrócenie 15 % dodatku dla robotników brykietowni, dodatek zaprzestano płacić z wrześniem 1932 r.

Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa wyniosła następujące orzeczenie:

Firma Henckel Montan Sp. Akc. w Tarnowskich Górach winna wypłacić robotnikom zatrudnionym w jej fabryce brykietowni w Radzionkowie 15 % dodatek, jako dodatek pyłowy.

Dodatek 15 % wypłacony będzie o 1 lutego 1934 r.

W czasie 5-ciu dni strony zgłoszą zgodę na powyższe orzeczenie.

Umotywowanie.

W myśl umowy taryfowej dla przemysłu górniczego robotnicy zatrudnieni w fabrykach brykietów przy kopalniach, otrzymują t. zw. dodatek pyłowy. Fabryka w Radzionkowie jako oddzielne przedsiębiorstwo nie należy do Związku Pracodawców Przemysłu Górniczo-Hutniczego, nie obowiązuje ją zatem i taryfa. Robotnicy tejże brykietowni są jednakże płatni podług stawek taryfowych dla kopalń węgla dla robotników na powierzchni. Dodatku pyłowego nie otrzymują. W miesiącu sierpniu 1932 r. robotnicy otrzymali wypłacony 15 % dodatek pyłowy, lecz już od września 1932 r. zaprzstano go wypłacać. Od tej pory ciągną się pertraktacje o przywrócenie dodatku. Ponieważ zarobki podług których są płaceni robotnicy brykietowni w Radzionkowie, są niższe od płaconych gdzieindziej, zaś niepłacenie dodatku nie jest umotywowane, Komisja uznała za właściwe, ażeby fabryka wypłacała od dnia 1. II. 1934 r. wstrzymny dodatek pyłowy w wysokości 15 %.

Tak więc załoga zorganizowawszy się w Z. Z. P. w przeciągu dwóch miesięcy uzyskała to o co Musiołowcy niby dwa lata walczyli.

Powyższy sukces powinien otworzyć oczy robotnikom, że Z. Z. P. nie demagogją, lecz uczciwą pracą wykazuje, że staje w obronie robotników.

Z. Z. P. na kopalni „Richter" górą

Przed kilku dniami odbywały się na kopalni „Richter" w Siemianowicach wybory do robotniczej rady zakładowej. Ogółem oddano 2398 głosów, z czego 14 unieważniono. Największy sukces odniosła lista nr. 1 Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, uzyskując największą ilość głosów i mandatów.

Oto szczegółowy wynik: lista Z. Z. P. — 990 głosów, 5 mandatów i 1 uzupełniający, lista Ch. Z. Z. — 338 gł., 2 mandaty, lista związków sanacyjnych (m. in. Zw. Powst. Śl., Rezerwiści, Podoficerowie i Z. Z. Z.) — 577 gł., 3 mandaty, lista socj. C. Z. G. — 479 gł., 2 mandaty.

Wynik ten wskazuje, że „sanacyjnym" opiekunom robotniczym, mimo zmobilizowania wszystkich zależnych ludzi i użycia wszelkich środków godnych i niegodnych, nie udał się atak, wymierzony przeciwko spoistości i potędze Narodowego Ruchu Robotniczego na kopalni „Richter". Wpływ i stan Z. Z. P. na kopalni „Richter" pozostał nienaruszony. Faktu tego nie zmienią nawet optymistyczne zapewnienia półurzędowego organu „sanacyjnego" na Śląsku „Polski Zachodniej" o rzekomo stale wzrastających wpływach Z. Z. Z., obliczone jedynie na wywołanie korzystnego nastroju wśród garstki obałamuconych robotników — członków Z. Z. Z. Piszemy obałamuconych, gdyż robotnik należycie uświadomiony w przynależności do Z. Z. Z. widzi poniżenie swej godności osobistej. Wszyscy bowiem uświadomieni robotnicy zbyt dobrze wiedzą o tem, że Z. Z. Z., działając po linji obecnego reżimu „sanacyjnego", jest współwinne za cięgi, jakie od dłuższego czasu spadają na barki warstwy pracującej w Polsce.

Z obwodu Krakowskiego

Jak sanacja buja robotników.

Ustawa „scaleniowa" w Polsce jest najlepszą na świecie! Ustawa „scaleniowa" to ostatni wysiłek ukoronowany wielką zdobyczą dla robotników tylko dzięki sanacji! Tak blagują różni sanatorzy po zebraniach i wiecach, więc można do nich naprawdę zastosować przysłowie „jeżeli urządzają sanatorzy różne zebrania i nawet tam, gdzie czują się pewnemi, to wiece, na których wychwalają się, że to sanacja zrobiła wielkie poświęcenie dla robotników wprowadzając w życie tak wspaniałą ustawę o ubezpieczeniach. Wołają nawet, że ta ustawa mógłaby być lepszą, ale temu jest winna opozycja i inne związki, bo gdyby wszyscy robotnicy przynależeli do sanacji to ustawa byłaby, jeszcze gorsza (przepraszam) lepsza po sanacyjnemu. Takie też zebranie publiczne odbyło się 3 lutego w Jaworznie z udziałem posłów sanacyjnych, gdzie też wychwalali ten wielki twór sanacyjny, ustawę scaleniową. Wszystko opowiedzieli o tej usta-

wie, lecz o złych stronach tej ustawy to ani słowa. Dopiero na zapytanie robotników, naturalnie nie sanatorów musieli coś powiedzieć, lecz jeszcze wyraźnie nie wyjaśnili tej ustawy. Dopiero na wiecach zwołanych przez Związek Górników Z. Z. P., na których referował drh. Pawlak, przedstawił tą nową ustawę w właściwym brzmieniu i zrozumieniu. Wtedy też robotnicy dowiedzieli się jakie są złe strony tej ustawy, które bardzo pogarszają dotychczasowy stan w ubezpieczeniu chorobowem, bo wprowadzają 4-tygodniowy okres wyczekiwania, dopłaty za badania i lekarstwa, oraz inne medykamenta, zmniejszają zasiłek chorobowy z 60 na 50 % i tylko na przeciąg 6-ciu miesięcy i wiele innych.

Jeżeli chodzi o ubezpieczenie emerytalnę robotników, to i tam także są bardzo złe strony tego ubezpieczenia, bo w myśl tej ustawy inwalidą będzie ten, który wykaże, że jest więcej niż 66 2/3 % niezdolny do pracy i ten, który skończy 65 lat życia, a wdowy po 60 latach. Wprawdzie są wyjątki, że w górnictwie już po 50 % niezdolności do pracy i po 60-ciu latach, ale dopiero po wpłaceniu do tego ubezpieczenia 12 względnie też 15 lat. Wtedy dopiero robotnicy dowiedzieli się, jaką dobroć wprowadza ta wychwalona przez stanatorów ustawa, z czego wynika, że tem sanatorom należy się należyta odprawa aby więcej ludzi nie bujali.

Na kopalniach Jaworznickich Dyrekcja nosiła się z zamiarem zwolnienia 418 robotników na tak zwany urlop turnusowy, naco inne związki się godziły, dopiero na interwencją Związku Górników Z. Z. P. została ta liczba bardzo poważnie zmniejszona a przedewszystkiem nie będą zwolnieni ci, którzy jeszcze po ostatnim turnusowym urlopie nie przepracowali całego roku.

Również na kopalniach Jaworznickich wprowadza się od 1 lutego 1934 r. obliczenia i wypłaty zarobków miesięcznych, pomimo wniesionego sprzeciwu przez Związek Górników Z. Z. P. dlatego, że inne Związki a przedewszystkiem sanacyjne na to się zgodziły, bo tak powiedział na wiecu nawet p. poseł Gdula z sanacji.

Jak z powyższego wynika, to naprawdę sanatorzy tylko umieją bujać i robotników okłamywać, ale należy się spodziewać, że robotnicy przestaną im wierzyć i odwrócą się od nich.

Kronika organizacyjna

Filje Związku Górników Z.Z.P.

które zdobyły w czasokresie agitacyjnym następującą liczbę nowowstępujących i przestępujących członków według obrachunków nadesłanych do Kasy Zw. Górników w miesiącach w grudniu i styczniu:

Filja Machałkowice — 184; Łagiewniki — 154; Siemianowice — 146; Kop. Ema — 88; Nikiszowiec górn. — 51; Król. Huta I. — 44; Piekary Wielkie — 41; Giszowiec — 36; Świętochłowice — 35; Szopienice — 31; Sosnowiec i Bytków po — 30; Brzozowice — 28; Bielszowice II. — 26; Szarlej i Łaziska Górne po — 25; Król. Huta maszyn. — 22; Biertułtowy II., Radzionków i Chorzów po — 21; Nowa Wieś maszyn. — 18; Załęże i Nowa Wieś I. po — 17; Jaworzno — 16; Dąb — 14; Zawodzie i Kamień — 13; Marklowice, Głożyny, Brzeziny Śl., Rojca, Nikiszowiec maszyn. Ruda I. i Orzegów maszyn. po — 12; Bielszowice I., Łaziska Średnie, Murcki górn., Bluszczów, Janów Wieś, Knurów i Mysłowice górn. po — 10; Orzesze — 9; Katowice filja II, Kozłowa Góra, Kochłowice górn. i Pszów po — 8; Makoszowy i Nowa Wieś II. po — 7; Pszów Doły, Załęska Hałda, Rojca, Ligota, Król. Huta II., Mysłowice maszyn. i Ruda II po — 6; Radlin, Kokoszyce, Łaziska Dolne, Radoszowy, Kop. Hojm, Ornontowice, Kochłowice maszyn., Ochojec, Popielów, Brzęckowice i Ruda maszyn. po — 4; Godula, Przyszowice, Gorzyce, Kop. Mojm, Boguszowice, Halemba, Łaziska rybn., Biertułtowy I., Mościska, Klimzowiec, Bielszowice maszyn. i Nowy Bytom po 3 członków.

Pozatem zdobyło 15 filji po 2 członków i 21 filji po 1 członku.

Ogółem zdobyły filje nowych członków w czasie agitacyjnym 1.549.

Jak z powyższego zestawienia wynika: I. miejsce zdobyła filja Michałkowice, II. miejsce — Łagiewniki, III. miejsce — Siemianowice, IV. miejsce — kop. Ema, V. miejsce Nikiszowiec górn. itd. itd.

Cześć Jubilatom!

W dniu 8 lutego br. obchodził drh. Grzonka Paweł, z filji Nikiszowiec, z jego zacną małżonką

SREBRNY JUBILEUSZ MAŁŻEŃSKI.

* * *

W niedzielę, dnia 11 lutego br. obchodził drh. Wrodarczyk Ryszard z filji Godula, z jego zacną małżonką

SREBRNY JUBILEUSZ MAŁŻEŃSKI.

* * *

W dniu 25. lutego br. obchodzi drh. Ignacy Sklarczyk, z filji maszynistów i rzemieślników w Kochłowicach, z swą zacną małżonką

SREBRNY JUBILEUSZ MAŁŻEŃSKI.

* * *

W dniu 18-go lutego br. obchodził długoletni członek, mąż zaufania Wzajemnej Pomocy i założyciel filji Z. Z. P. w Mysłowicach drh. Baczyński Ludwik ze swoją zacną małżonką

ZŁOTE GODY MAŁŻEŃSKIE.

Serdeczne życzenia zasyłają zacnym jubilatom członkowie i zarządy filji. Do życzeń przyłącza się Zarząd Główny i Redakcja.

* * *

25-ąio letni jubileusz członkowstwa obchodzą druhowie:
1) Wojtyczka Emanuel, filja Bykowina;
2) Marzec Teofil, filja Siemianowice;
3) Rosołek Stefan, filja Siemianowice;
4) Filip Ignacy, filja Kolonja Olza;
5) Sikora Karol, filja Łaziska Średnie;
6) Larysz Jan, filja Janów-Wieś

Z karty żałobnej

Śmierć nieubłagana wyrwała z naszych szeregów szermierzy Związku Górników Z. Z. P.:
1) Knapika Wilema, filja Mysłowice;
2) Piechę Teodora, filja Bielszowice;
3) Teichmana Nikodema, filja Nowa Wieś;
4) Hajzika Pawła, fillja Niewiadom;
5) Gawryłoka Piotra, filja Ruda;
6) Danielaka Michała, filja Siemianowice;
7) Gendarza Wiktora, filja Knurów.

Cześć Ich pamięci!

* * *

W 10-letnią rocznicę śmierci śp. Stanisława Piechy odbędzie się w dniu 3. marca 1934 r. (w sobotę) o godz. 8-mej rano w kościele Garnizonowym w Katowicach nabożeństwo żałobne na które zapraszamy członków okolicznych filji.

ZARZĄD GŁÓWNY.

Redaktor odpowiedzialny Franciszek Król w Katowicach. — Nakładem Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. — Druk: Spółka Wydawnicza „Śląski Głos Poranny" Katowice, ul. M. Piłsudskiego 20.